

to błędnych wniosków. Japonia posiadała podana pro-  
centaż stałego wycofania się. Ujawniło  
się to szczególnie w czasie kampanii na Nowej Gwi-  
nei i archipelagu Salomonów. Należy przyznać, że  
nie wystarczyło atakować okrętami i samolotami, ale  
również i moralną i strasną porażkę. Ostatnie armado-  
we wypowiedzi Japonii, bardzo już odbiegają od arc-  
gancioznych przesłanek, które słyszeliśmy rok temu.  
Jeśli chodzi o sytuację w archipelagu Salomonów, to  
wystarczy sobie przypomnieć, że nępnęły dopiero  
ciężary misyjne od desantu ameryk. na wyspie Rendova.  
Nastąpiło potem opanowanie portu Wira na Nowej  
Georgii, płd. zatakowano Munda, zdobyte w miesiąc  
później. Następnie oddzi. ameryk. i austral.  
rozpoczęły swoje na Nowej Gwinei w kier. Salamaua.  
Dwukrotne Japon. próby interwencji drogą morską  
zakończyły się jejyma przegranyimi bitwami morskimi  
w Katoce i Lae, od Nowej Gwinei.

W dniu 6 września został wykonany wspaniały desant na rzece od Tam, który zakończył się zdobyciem tej miejscowości, tj. również Salamany. Od tej pory dąży się do coraz większego udzielenia pomocy Japonii. Wzrostła liczba samolotów, które były w użyciu, a także liczba okrętów, które były w użyciu.

[illegible]

Dalej na zachód można przekroczyć naturalną z granic  
kierunków: na Nowej Gwince i na Australii.

Mając one za zadanie, bądź na zachód ku Indiom Holand.,  
bądź też na półn. zach. ku Filipinom. Beziele ono przy-  
puszczalnie szczytowane z równoczesnym wderaniem  
w Indyjy i t.ew. Bigmę. Obie te operacje musz. być  
dokładnie przemyślane i przygotowane.